

BIAŁAS & LANEK, Poznaliśmy się we śnie

Nie chcę być sam (sam), nie chcę
Nie chcę być sam (sam), nie chcę
W szufladzie mam (mam), wezmę
To, co bym chciał
Lecz chyba nic już nie chcę, odkąd Cię znam
A poznaliśmy się we śnie
Myślę tylko o nas wciąż
Muszę zadbać o nasz los
I dlatego znowu nie śpię (cash)
Potrzebuję tego więcej (cash)

Choć poznaliśmy się we śnie
Choć poznaliśmy się we śnie
Rano też wyglądasz pięknie
Tak jak ten dzień
Niech on będzie już codziennie
Jesteś egzystencji sensem
Słaby wers, wiem
Specjalnie wybijam z rytmu
By nie było aż tak pięknie (tak jak teraz jest)
Szczęście to jest stan umysłu
Ja straciłem głowę sercem
Coś o tym wiesz
To co budujemy my, to nasz dom
Jak ta mała o mnie śni to pardon
Razem mamy wielkie plany
Z nikim o nich nie gadamy
Nie chcę być sam (sam), nie chcę
Nie chcę być sam (sam), nie chcę
W szufladzie mam (mam), wezmę
To, co bym chciał
Lecz chyba nic już nie chcę, odkąd Cię znam
A poznaliśmy się we śnie
Myślę tylko o nas wciąż
Muszę zadbać o nasz los
I dlatego znowu nie śpię (cash)
Potrzebuję tego więcej (cash)

Ja nie chcę być sam, tak jak kiedyś
Ja nie chcę być sam, tak jak kiedyś
Ja nie chcę być sam, kiedyś tak cały czas zegnałem dzień
To dzięki nam się uśmiecham i mam spokojny sen
Ja mogę spać, spać z Tobą całą dobę
Ale szkoda czasu, tak mi podpowiada Rolex
Jechałem całą Polskę po Ciebie moim Jeepem
Mówisz, że będzie dobrze, zawsze jak boli życie
A w kratkę ono jest czasem
Przed nami tylko dom, basen (jak w snach)

Nie chcę być sam (sam), nie chcę
Nie chcę być sam (sam), nie chcę
W szufladzie mam (mam), wezmę
To, co bym chciał
Lecz chyba nic już nie chcę, odkąd Cię znam
A poznaliśmy się we śnie
Myślę tylko o nas wciąż
Muszę zadbać o nasz los
I dlatego znowu nie śpię (cash)
Potrzebuję tego więcej (cash)